

Wyrok z dnia 17 lutego 2000 r.

I PKN 537/99

W sprawach z zakresu prawa pracy (art. 476 § 1 pkt 1 KPC) osoba żądająca zwrotu świadczenia jako nienależnego nie może powołać się na nadużycie prawa podmiotowego (art. 8 KP; art. 5 KC) w sytuacji, gdy zgodnie z art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP, spełnienie takiego świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2000 r. sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „N.P.” w R. przeciwko Marianowi M. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 października 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację;

zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powódka - Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „N.P.” w R. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Mariana M. kwoty 24.471,48 złotych wraz z odsetkami tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. Na dochodzoną kwotę składały się: 17.922,18 złotych jako należność główna z ustawowymi odsetkami od 12 kwietnia 1996 r. oraz 6.549,30 złotych jako skapitalizowane odsetki od należności głównej z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa.

Wyrokiem zaocznym z 8 listopada 1996 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy w Koszalinie uwzględnił powództwo w całości.

W wyniku sprzeciwu od wyroku zaocznego - w którym pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości - Sąd Wojewódzki uchylił wyrok zaoczny i zasądził od

pozwanego na rzecz powódki kwotę 17.922,18 złotych z ustawowymi odsetkami od 16 kwietnia 1996 r., oddalając powództwo w pozostałej części. Sąd Wojewódzki ustalił, że pozwany był prezesem zarządu powodowej Spółdzielni. W dniu 1 lutego 1992 r. została z nim zawarta umowa o pracę. Przy dokonywaniu tej czynności Spółdzielnię reprezentowało dwóch członków komisji rewizyjnej, stosownie do treści § 52 ust. 1 pkt d. Statutu Spółdzielni oraz art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego. Umowa o pracę określała wysokość wynagrodzenia za pracę na kwotę 4.000.000 starych złotych (po denominacji 400 złotych) miesięcznie. Później - poczynając od października 1993 r. - pięciokrotnie dokonywano zmian wysokości (podwyższenia) wynagrodzenia pozwanego jako prezesa zarządu, jednak przy żadnej z tych czynności powodowa Spółdzielnia nie była reprezentowana przez dwóch członków komisji rewizyjnej, lecz przez jednego lub dwóch członków zarządu i przewodniczącego komisji rewizyjnej. Powódka twierdziła, że kwoty pieniężne pobrane przez pozwanego tytułem wynagrodzenia za pracę przewyższające 400 złotych miesięcznie stanowiły świadczenie mu nienależne, ponieważ czynności prawne Spółdzielni polegające na podwyższeniu pozwanemu wynagrodzenia były nieważne jako podjęte przez osoby nieuprawnione do ich dokonywania. W okresie od października 1993 r. do marca 1996 r. pozwany otrzymał nienależne mu wynagrodzenie za pracę w łącznej kwocie 11.411,28 złotych. Ponadto od kwietnia 1993 r. do lutego 1996 r. otrzymał łącznie kwotę 6.510,90 złotych tytułem różnego rodzaju nagród i również te kwoty stanowiły świadczenie nienależne, gdyż były przyznane na podstawie decyzji zarządu powodowej Spółdzielni, a nie na podstawie uchwały komisji rewizyjnej. Pozwany nie kwestionował przedstawionych przez stronę powodową wyliczeń co do wysokości pobranego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości nagród w okresie objętym pozwem. Sąd Wojewódzki ocenił, że nie można mieć wątpliwości co do tego, iż kwoty pieniężne pobrane przez pozwanego zarówno z tytułu zmiany (podwyższenia) wynagrodzenia, jak i z tytułu nagród, są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 KC. Czynności prawne powodowej Spółdzielni, mające na celu podwyższenie pozwanemu wynagrodzenia za pracę albo przyznanie mu nagród, były podjęte z naruszeniem przepisów prawa, a w związku z tym są nieważne. Zgodnie z art. 46 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) wyłączną kompetencją rady nadzorczej, albo komisji rewizyjnej, jest reprezentowanie spółdzielni przy wszelkich czynnościach prawnych dokonywanych między spółdzielnią a członkiem zarządu. Nawet statut

spółdzielni lub uchwała walnego zgromadzenia członków spółdzielni nie mogą ograniczyć zakresu tej kompetencji rady nadzorczej (komisji rewizyjnej). Funkcja reprezentacji spółdzielni przez radę (komisję) jest zachowana, jeżeli czynności dokonuje co najmniej dwóch członków rady (komisji) upoważnionych przez ten organ spółdzielni. Umowę zawartą z członkiem zarządu spółdzielni, w której spółdzielnię reprezentowali inni członkowie zarządu spółdzielni albo członek zarządu i jeden członek rady nadzorczej (komisji rewizyjnej), należy uznać za nieważną. Sąd Wojewódzki stwierdził, że chociaż nienależnie pobrane przez pozwanego wynagrodzenie za pracę oraz nagrody miały ściśle konsumpcyjny charakter (zostały zużyte na bieżące utrzymanie pozwanego i jego rodziny), to obowiązek zwrotu tych świadczeń nie wygasł, albowiem pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu (art. 409 KC). Pozwany od samego początku - tj. od chwili pobrania nagrody jubileuszowej w kwietniu 1993 r. - pozostawał w złej wierze (był świadom możliwości powstania po stronie powódki roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia), albowiem znane mu były okoliczności, które mogły powodować powstanie obowiązku zwrotu. Pozwany pracował na stanowisku kierowniczym, był organizatorem i pierwszym prezesem powodowej Spółdzielni, sam zeznał, że znane mu były przepisy Prawa spółdzielczego oraz postanowienia Statutu Spółdzielni, znał również regulacje prawne, które dotyczyły czynności prawnych dokonywanych między spółdzielnią a członkami zarządu, a chociaż sam nie jest z zawodu prawnikiem (lecz inżynierem rolnikiem), miał możliwość korzystania z usług radcy prawnego i z usług tych korzystał. Sąd Wojewódzki powołał jako przykład uzasadniający przypisanie pozwanemu złej wiary w rozumieniu art. 409 KC wypłatę nagrody jubileuszowej za 30 lat pracy w kwocie 4.802 złote w lutym 1996 r. Uchwałę w tej sprawie podjął zarząd powodowej Spółdzielni (bez udziału komisji rewizyjnej), chociaż radca prawny Spółdzielni w swojej opinii zwracał uwagę na to, że wysokość nagrody i okresy, za jakie ona przysługuje, muszą być określone w regulaminie pracy - porozumieniu płacowym lub w uchwale rady nadzorczej. Pozwany przyznał, że znana mu była treść tej opinii, kiedy pobierał nagrodę jubileuszową. Oddalając powództwo w części dotyczącej odsetek Sąd Wojewódzki stwierdził, że dochodzone roszczenie stało się wymagalne z chwilą wezwania pozwanego do jego spełnienia czyli z chwilą wytoczenia powództwa.

W apelacji od wyroku Sądu Wojewódzkiego pozwany zarzucił błędne ustalenie, że powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia, albowiem miał świadomość możliwości powstania roszczenia powódki o zwrot tego świadczenia.

Ponadto pozwany podniósł, że spełnienie świadczeń, o których zwrot wystąpiła powodowa Spółdzielnia, czyniło zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 KC). Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości.

W wyniku apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z 14 października 1998 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 6.510,90 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 16 kwietnia 1996 r. i oddalił powództwo oraz apelację w pozostałej części (co do kwoty 11.411,28 złotych z odsetkami).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Wojewódzkiego co do tego, że w sprawie podwyższenia zasadniczego wynagrodzenia pozwanego oraz przyznania mu nagród brak było uchwały komisji rewizyjnej, a więc organu uprawnionego do podejmowania czynności prawnych pomiędzy powodową Spółdzielnią a pozwanym jako członkiem jej zarządu stosownie do postanowień art. 46 § 1 pkt 8 i § 2 Prawa spółdzielczego. Za taką uchwałę nie można uznać decyzji podjętej przez jednego lub dwóch członków zarządu i przewodniczącego komisji rewizyjnej na posiedzeniu zarządu z udziałem tego przewodniczącego, gdy w posiedzeniu nie uczestniczyli inni członkowie komisji rewizyjnej. Sąd Apelacyjny zajął natomiast odmienne od Sądu Wojewódzkiego stanowisko w kwestii możliwości domagania się przez powodową Spółdzielnię zwrotu wypłaconych powodowi nienależnych świadczeń z tytułu umowy o pracę. Sąd Apelacyjny stwierdził, że żądanie przez powódkę zwrotu świadczenia, stanowiącego różnicę pomiędzy kwotą przyznaną pozwanemu w umowie o pracę tytułem wynagrodzenia zasadniczego (400 złotych miesięcznie) a kwotami faktycznie mu wypłaconymi w następstwie podwyższenia wynagrodzenia angażami podpisanymi przez przewodniczącego komisji rewizyjnej i członka zarządu, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a także z zasadą godziwego wynagrodzenia za świadczoną pracę. Ocenę taką można jednak odnieść jedynie do wynagrodzenia zasadniczego. Z pozwanym jako prezesem zarządu powodowej Spółdzielni zawarto umowę o pracę w dniu 1 października 1992 r. ustalając w umowie wynagrodzenie zasadnicze na kwotę 4.000.000 starych złotych. Od października 1992 r. do marca 1996 r. komisja rewizyjna nie podjęła uchwały w sprawie podwyższenia pozwanemu wynagrodzenia zasadniczego, chociaż podwyżki otrzymywali inni pracownicy Spółdzielni. Gdyby nie podwyżki wynagrodzenia, które realizowano w oparciu o (niezgodne z Prawem spółdzielczym i Statutem Spółdzielni) decyzje prze-

wodniczącego komisji rewizyjnej i innych członków zarządu, pozwany przez cały ten okres trwający trzy i pół roku otrzymywałby takie wynagrodzenie, jakie wynikało z umowy o pracę z 1 października 1992 r., pomimo spadku siły nabywczej pieniądza i wzrostu kosztów utrzymania w tym czasie. W umowie o pracę nie przewidziano poza wynagrodzeniem zasadniczym żadnych innych składników wynagrodzenia (premi, nagród). Pozwany nie miał zatem podstaw do tego, aby liczyć na uzyskanie tych innych świadczeń, ale miał podstawy do tego, aby spodziewać się podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego, chociażby wyrównującego spadek siły nabywczej pieniądza. Wynagrodzenie za pracę stanowiło dla pozwanego i jego rodziny podstawę utrzymania, zatem brak dokonania przez stronę powodową podwyżki tego wynagrodzenia przez ponad trzy lata byłby nie do zaakceptowania. Brak awansu finansowego przez tak długi okres jest zjawiskiem nieprawidłowym i nagannym. Pozwany podejmując pracę w powodowej Spółdzielni nie spodziewał się tego, że jego płaca będzie utrzymywana na tym samym poziomie i że będzie się zbliżała do pułapu najniższego wynagrodzenia. Komisja rewizyjna powodowej Spółdzielni ze względu na brak współdziałania osób wchodzących w jej skład nie odbyła zebrania w celu podjęcia uchwały o podwyższeniu wynagrodzenia zasadniczego pozwanego, która byłaby ważna z punktu widzenia przepisów Prawa spółdzielczego i postanowień Statutu Spółdzielni. Wszystkie przytoczone okoliczności usprawiedliwiały w ocenie Sądu Apelacyjnego pobranie przez pozwanego wynagrodzenia zasadniczego w kwocie wyższej, wynikającej z kolejnych angaży płacowych, chociaż podwyżki nie pochodziły od uprawnionego organu, a domaganie się przez powódkę zwrotu pobranego wynagrodzenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Odmienne Sąd Apelacyjny ocenił natomiast pobranie przez pozwanego różnych nagród w łącznej kwocie 6.510,90 złotych, uznając że pozwany powinien zwrócić powódce tę kwotę. W umowie o pracę strony nie przewidziały żadnych innych składników wynagrodzenia poza wynagrodzeniem zasadniczym. Od chwili podpisania umowy o pracę pozwany mógł zatem liczyć tylko na to, że ustalone w umowie wynagrodzenie będzie z czasem podwyższone. Wiedział jednak, że w umowie nie zagwarantowano mu żadnych innych świadczeń oraz że powódka nie ma żadnych wewnętrznych uregulowań w tym zakresie (np. w postaci regulaminu pracy, porozumienia płacowego lub uchwały odpowiedniego organu). W tej sytuacji pobranie przez pozwanego nagród przyznanych przez osoby do tego nieuprawnione i bez podstawy prawnej uzasadnia żądanie zwrotu pobranych świadczeń. Pozwany nie może uwolnić się od tego obo-

wiązku powołując się na zasady współzycia społecznego.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł kasację pozwany. Granice zaskarżenia wynikają ze wskazanej w kasacji wartości przedmiotu zaskarżenia (6.510,90 złotych) oraz wniosku o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości”, co oznacza, że pozwany skarży wyrok w części zasądzającej od niego na rzecz powódki kwotę 6.510, 90 złotych z odsetkami i domaga się zmiany wyroku Sądu Apelacyjnego przez uwzględnienie w całości jego apelacji od wyroku Sądu Wojewódzkiego. Jako podstawę kasacji pozwany wskazał naruszenie prawa materialnego polegające na braku zastosowania art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP. W uzasadnieniu kasacji skarżący podniósł, że właściwe zastosowanie art. 411 pkt 2 KC, oparte na prawidłowej wykładni tego przepisu, powinno prowadzić do oddalenia powództwa w całości, tymczasem Sąd Apelacyjny rozważając zasadność powództwa w kontekście zasad współzycia społecznego, niesłusznie dokonał rozróżnienia pomiędzy wynagrodzeniem zasadniczym a pozostałymi świadczeniami w postaci premii lub nagród. Również z punktu widzenia art. 8 KP powództwo powinno być oddalone, gdyż przepis ten opiera się na tej samej klauzuli generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Słuszny jest zawarty w uzasadnieniu kasacji zarzut, że Sąd Apelacyjny nie wskazał, na jakiej podstawie prawnej oparł swoje rozstrzygnięcie co do tego, że żądanie zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego świadczeń z tytułu wynagrodzenia za pracę jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sąd Apelacyjny nie wskazał w szczególności, czy podstawę prawną takiego rozstrzygnięcia stanowi art. 8 KP, czy też art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP. Przytoczone uchybienie pozostaje jednak poza zasadniczymi wywodami kasacji. Brak wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia - a ściślej brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, o czym stanowi art. 328 § 2 KPC - może być rozważany jedynie w kategoriach uchybienia procesowego, tymczasem kasacja opiera się tylko na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 KPC), nie powołując jako podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC). Ponadto brak wskazania w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, czy oddalenie powództwa co do kwoty 11.411,28 złotych (stanowiącej równowartość nienależnie pobranego przez pozwa-

nego wynagrodzenia za pracę) wobec uznania, że żądanie strony powodowej jest w tej części sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, następuje na podstawie art. 8 KP, czy też na podstawie art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP, nie wpływa w istotny sposób na wynik sprawy.

Słusznie podnosi skarżący w kasacji, że z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny formułuje swoje stanowisko w ten sposób, że „żądanie zwrotu spełnionego świadczenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”, nie zaś że „spełnienie tego świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego”, wynika, iż Sąd ten zastosował art. 8 KP, chociaż prawidłowe byłoby raczej zastosowanie art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP. Zgodnie bowiem z przytoczonym w kasacji stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrażonym w wyroku z 29 stycznia 1975 r., III PRN 67/74, OSNC 1975 z. 7-8, poz. 123) w sprawie o zwrot nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pracownika przez pracodawcę stosuje się z mocy art. 300 KP odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu), kwestii tej bowiem Kodeks pracy nie normuje. Odpowiednie stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu oznacza przy tym odpowiednie stosowanie wszystkich przepisów normujących tę instytucję (art. 405 – 414 KC), a nie tylko wybranych. Dlatego też słusznie skarżący podnosi, że faktycznie do oddalenia powództwa w części dotyczącej żądania zwrotu nienależnie pobranego przez pozwanego wynagrodzenia zasadniczego za pracę Sąd Apelacyjny powinien był zastosować art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP.

Art. 411 pkt 2 KC jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 5 KC i analogicznego w treści normatywnej art. 8 KP. Oznacza to, że w sprawach ze stosunku pracy lub z nim związanych (art. 476 § 1 pkt 1 KPC) nie można powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego (art. 8 KP) przez osobę żądającą zwrotu świadczenia jako nienależnego w sytuacji, gdy zgodnie z art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP spełnienie takiego świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Norma zamieszczona w art. 8 KP ma bowiem charakter wyjątkowy, a zatem przepis ten nie może być stosowany w sytuacji, gdy w inny sposób można zabezpieczyć interes zagrożony wykonywaniem prawa podmiotowego.

Zasadność przytoczonych wyżej zarzutów skarżącego zawartych w uzasadnieniu kasacji nie czyni jednak kasacji usprawiedliwioną. W kasacji nie chodzi bowiem o to, na jakiej podstawie prawnej Sąd Apelacyjny oddalił powództwo w części dotyczącej żądania zwrotu nienależnie pobranego przez powoda wynagrodzenia za

pracę, lecz w istocie o to, z jakich przyczyn nie zastosował tej samej oceny prawnej do żądania zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego pozostałych świadczeń z tytułu stosunku pracy, w szczególności premii i nagród. Podstawowy zarzut sprowadza się zatem do kwestionowania tego, że Sąd Apelacyjny nie zastosował tych samych kryteriów oceny do tej części nienależnie pobranych przez pozwanego świadczeń, co do których nie uwzględnił apelacji pozwanego, a zatem do kwestionowania tego, że Sąd Apelacyjny nie zastosował art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP do tej części żądań powódki, która dotyczyła zwrotu nienależnie pobranych premii i nagród, bo gdyby ten przepis został zastosowany, to wówczas powództwo powinno zostać oddalone w całości.

Tak skonstruowany zarzut naruszenia art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP nie jest jednak słuszny. Z uzasadnienia kasacji wynika, że skarżący podważa w istocie dokonane przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne dotyczące zasądzonej części świadczenia, które to ustalenia stanowiły podstawę do oceny prawnej, że co do tej części świadczenia nie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP. Ustalenia faktyczne mogą być zakwestionowane pośrednio - poprzez zarzut naruszenia przepisów dotyczących prowadzenia postępowania dowodowego i oceny zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC). Tymczasem w kasacji nie powołano jako jej podstawy naruszenia przepisów postępowania, co oznacza, że ustalenia faktyczne są wiążące i muszą być ocenione jako dokonane prawidłowo, a Sąd Najwyższy musi przyjąć przy ocenie prawidłowości zastosowania prawa materialnego ten stan faktyczny, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny poczynił ustalenia co do tego, że pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranych nagród jubileuszowych i premii (art. 409 KC) oraz co do tego, że różne składniki wynagrodzenia pobranego przez powoda - z jednej strony wynagrodzenie zasadnicze, z drugiej nagrody i premie - miały różny charakter, a zatem powinny być odmiennie ocenione. W ustalonym przez Sąd Apelacyjny stanie faktycznym ocena prawna co do niezastosowania art. 411 pkt 2 KC w odniesieniu do premii i nagród jest prawidłowa. Z ustaleń Sądu Wojewódzkiego (przyjętych za własne przez Sąd Apelacyjny) oraz z własnych ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika bowiem, że: po pierwsze - zawarta z pozwanym umowa o pracę nie przewidywała żadnych innych składników wynagrodzenia poza wynagrodzeniem zasadniczym, w chwili podpisywania umowy o pracę pozwany nie mógł zatem liczyć na żadne dodat-

kowe świadczenia ze strony pracodawcy poza wynagrodzeniem zasadniczym, po drugie - w powodowej Spółdzielni nie był ustalony regulamin wynagradzania, przyznanie pozwanemu premii było zatem dowolne i nie miało żadnej podstawy prawnej, choćby w owym regulaminie (niezależnie od tego, że decyzje o przyznaniu premii podejmował niewłaściwy organ Spółdzielni), po trzecie - znana pozwanemu opinia radcy prawnego dodatkowo wskazywała na to, że przyznanie nagrody musi mieć oparcie albo w regulaminie albo wynikać z uchwały komisji rewizyjnej, a żadna taka uchwała w odniesieniu do pozwanego nie została podjęta.

Sąd Apelacyjny biorąc za podstawę wskazane powyżej ustalenia ocenił, że do premii i nagród nie można odnieść tych samych argumentów o ich alimentacyjnym (stanowiącym podstawę utrzymania pozwanego i jego rodziny) charakterze, które stanowiły podstawę oceny, że wypłata podwyższonego wynagrodzenia zasadniczego czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Art. 411 KC określa sytuacje, w których - mimo istnienia przesłanek świadczenia nienależnego ustanowionych w art. 410 KC - nie można żądać zwrotu świadczenia. Zgodnie z art. 411 pkt 2 KC nie można żądać zwrotu świadczenia jako nienależnego, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Przepis ten odnosi się do takich świadczeń, które nie mają podstawy prawnej, a więc w szczególności nie wynikają z ważnej czynności prawnej. O tym, czy świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego decyduje każdorazowo całokształt okoliczności konkretnego przypadku. Czynią zadość zasadom współżycia społecznego zwłaszcza tzw. świadczenia quasi-alimentacyjne. Sąd Apelacyjny uzasadnił, dlaczego uznaje, że pobrane przez pozwanego nagrody i premie nie mogą być traktowane tak samo, jak wynagrodzenie zasadnicze. Argumenty te są wystarczające do uznania, że istniały podstawy do tego, aby nie zastosować art. 411 pkt 2 KC do pobranych przez powoda premii i nagród.

Jak wynika z powyższych rozważań, prawidłowo zastosowany art. 411 pkt 2 KC w związku z art. 300 KP nie został naruszony, a zatem kasacja jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 KPC.

=====